

Muzyka w mediach – szansa czy zagrożenie dla edukacji i kultury muzycznej narodu

1. Kultura muzyczna – zakres pojęcia

Od najdawniejszych czasów muzyka towarzyszyła człowiekowi w różnych sytuacjach i okolicznościach jego życia. Była podstawą wzajemnego porozumiewania się na odległość, towarzyszyła pracy i rozrywce. Stanowiła składnik obzędów religijnych, a z czasem przejęła w nich ważną funkcję. Niezależnie od zadań, jakie wynikały z jej istoty, wykonywana była „na żywo” przez mniej lub bardziej wyszkolonych muzyków i zawsze stanowiła integralny składnik ogólnej kultury danego narodu. O jej miejscu w tej kulturze niech świadczy chociażby fakt, że kronikarze pisali o niej w kontekście najważniejszych wydarzeń narodowych, takich jak np. koronacja królów lub ich śmierć. Oczywiście wzmianki o muzyce pochodzące z tamtego okresu dotyczą nie tylko samej muzyki, ale różnych form jej uprawiania: słuchania, śpiewania czy tańczenia, okoliczności, w jakich te praktyki miały miejsce, a także używanych wówczas instrumentów. Muzyka ludowa, muzyka najniższych warstw społecznych, która w pojęciu wielu współczesnych słuchaczy nie przedstawia wartości, uprawiana była od początków istnienia ludzkości, a w okresie romantyzmu doczekała się szczególnych względów. Na jej gruncie, na zwrotach melodycznych czy rytmicznych, charakterystycznych formułach tanecznych, powstały niezwykle oryginalne style narodowe, w których wybitni kompozytorzy ukazywali się i atrakcyjność własnej kultury muzycznej. Z tradycji tej kultury wywodzi się nasz największy kompozytor Fryderyk Chopin, który rozszławił imię Polski na całym świecie, a także jego kontynuatorzy: Karol Szymanowski, Witold Lutosławski i wielu innych twórców nawiązujących do tych wartości. Muzyczna kultura narodowa, z której możemy być dumni, wraz ze swymi tradycjami i najnowszymi osiągnięciami jest niezwykle cennym wkładem naszego kraju w dziedzictwo kulturowe Europy, a zatem wymaga kontynuacji i pielęgnacji.

Na kanon kultury muzycznej narodu składa się jej tradycja, czyli zarówno wcześniejsza twórczość muzyczna, jak i cały dobytek materialny z nią związany,

instytucje i ich osiągnięcia przyczyniające się do propagowania muzyki. Błędem byłoby jednak myśleć o kulturze muzycznej narodu tylko w kontekście jej trwałych historycznych osiągnięć. Twórcami kultury są wybitne jednostki – kompozytorzy i wykonawcy, ale żywot swój zawdzięcza odbiorcom, którzy chcą jej słuchać, rozumieją ją i doceniają jej wartość. To oni współdecydują o poziomie tej kultury i jej rozwoju. Tę oczywistą prawdę w charakterystycznych słowach podkreślił nasz wybitny kompozytor i propagator muzyki Karol Szymanowski: „Genialne wybuchy jednostek zgastyby jak płomień w bezpowietrznej przestrzeni, gdyby nie znalazły istotnego oddźwięku w głębokim zrozumieniu i umiłowaniu sztuki wśród najszerszych warstw ludności”¹.

Jeszcze wiele dziesiątek lat przed K. Szymanowskim mieli ten fakt na uwadze wybitni pedagodzy, domagający się szerzenia kultury muzycznej wśród dzieci i młodzieży, poprzez włączenie muzyki do programów szkolnych obowiązujących wszystkich w powszechnym nauczaniu. Mam tu na myśli m.in. J.J. Rousseau, J.A. Komeńskiego czy G. Piramowicza². Również ich postulaty i zalecenia miały jeszcze wcześniejsze korzenie w teoriach i praktykach myślicieli starożytnych, uznających doniosłe znaczenie kontaktu z muzyką we wszechstronnym wychowaniu człowieka.

Problematyka wychowania do kontaktów z muzyką ma więc już wielowiekowe tradycje. Istotę kultury muzycznej, do jakiej należy dążyć w wychowaniu młodzieży, trafnie określiła Maria Przychodzińska. Według tej autorki, kultura ta jest ważnym celem edukacji estetycznej, a jej podstawy tworzą: pozytywne motywacje do muzyki, zainteresowania, a także rozumienie i odczuwanie jej wartości. Nieodłącznym komponentem tak rozumianej kultury jest pewien zasób wiedzy o muzyce, która wspomaga rozwój zdolności do jej przeżywania, a także aktywność, poprzez którą realizują się wspomniane zainteresowania³.

Edukacja muzyczna ma miejsce w szkole w ramach obowiązującego, jednak bardzo krótko trwającego przedmiotu. Jednocześnie współczesne społeczeństwo, w tym dzieci i młodzież, poddawane jest niezwykle intensywnym oddziaływaniom mediów, szczególnie w zakresie kontaktów z kulturą masową. Bujny rozwój techniki coraz bardziej ułatwia kontakt z muzyką, czyni ją wszechobecną w życiu ludzi, często niezależnie od ich woli.

Sytuacja ta generuje szereg pytań, z których przytoczone niżej wydają się aktualnie ważne:

- czy obecnie niezwykle łatwy dostęp społeczeństwa do muzyki jest równoznaczny z wysoką kulturą muzyczną narodu?

¹ K. Szymanowski, *Wychowawcza rola kultury muzycznej*, Warszawa 1984, s. 22.

² M. Przychodzińska, *Polskie koncepcje powszechnego wychowania muzycznego*, Warszawa 1979, s. 18-33.

³ M. Przychodzińska, *Wychowanie muzyczne – idee, treści, kierunki rozwoju*, Warszawa 1989, s. 51-52.

- czy twórcy programów muzycznych radiowych i telewizyjnych mają ambicję budowania wysokiej kultury muzycznej społeczeństwa?
- czy media, zwłaszcza zaś radio i telewizja, wspomagają szkolną edukację muzyczną dzieci i młodzieży?
- jak należy przygotować dzieci i młodzież do krytycznego odbioru treści przekazywanych tą drogą?
- jaką rolę powinny przejąć media w szerzeniu kultury muzycznej dorosłego społeczeństwa?

Ażeby podjąć się próby odpowiedzi na te trudne pytania, postaram się najpierw pokrótce scharakteryzować wybrane media w aspekcie ich możliwości w tym zakresie.

2. Ogólna charakterystyka mediów i ich funkcje

Według Adama Lepy, mass media to „ogół elektrycznych i elektronicznych sposobów odtwarzania, zapisywania i rozpowszechniania obrazów i dźwięków, które stosuje się w komunikowaniu masowym w celu zorganizowanego odbioru indywidualnego lub zbiorowego”. Podstawą definicji tych środków są cztery wspólne elementy: pośrednictwo techniki, czyli odpowiednie *urządzenia elektryczne* lub *elektroniczne*, przekazywane za ich pośrednictwem *obrazy i dźwięki*, przekazujący *nadawca* oraz *masowy odbiorca*. We wszystkich mediach niezależnie od ich rodzaju, wyróżnić można dwa podstawowe składniki: *treści*, które one przekazują i *urządzenia techniczne* służące ich odbiorowi (radioodbiornik, telewizor). Elementy te pozostają w ścisłej korelacji ze sobą, gdyż jeden bez drugiego nie może funkcjonować, np. nagranie na płycie bez możliwości jego odtworzenia jest bezużyteczne⁴.

Różnorodność mediów jest tak wielka, że przyjęto cały szereg sposobów ich klasyfikacji. Najczęstszym wyznacznikiem w niej jest rodzaj percepcji, czyli udział (zaangażowanie) odpowiedniego zmysłu w odbiorze przekazywanych treści. W związku z tym mówimy o mediach *wizualnych*, *audialnych* i *audiowizualnych*. Nas interesują przede wszystkim media audialne, a więc radio, taśma magnetofonowa czy płyta, czyli te, których podstawowym tworzywem jest *słowo*, *muzyka*, *hałas* i *cisza*. Z mediów audiowizualnych, oddziałujących na dwa zmysły człowieka: wzrok i słuch, interesuje nas przede wszystkim telewizja, a ściślej: nadawana za jej pośrednictwem muzyka.

W refleksji pedagogicznej nad wychowawczym wpływem mediów szczególną rolę odgrywa możliwość dokonywania przez odbiorcę selekcji publikowanych w nich treści. Wyróżnia się w tym zakresie cztery grupy mediów:

⁴ A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2000, s. 39.

- te, które ułatwiają selektywny odbiór emitowanych treści,
- media, które mogą być przedmiotem selekcji, jednak ze względu na ścisłe powiązanie poszczególnych pozycji programu skłaniają do odbioru ciągłego,
- media masowe, takie jak film wyświetlany w kinie, które podlegają jedynie selekcji wstępnej,
- mass media funkcjonujące poza możliwością selekcji ze strony odbiorcy, czyli plakat lub ulotka⁵.

Programy radiowe i telewizyjne mogą, ale ze względu na specyficzną konstrukcję często tej selekcji nie podlegają. Natomiast zupełnie innym mechanizmom podporządkowane jest korzystanie z nagrań. Ma tu miejsce dwustopniowa selekcja, której pierwszym krokiem jest zdobycie płyt czy taśm z ulubioną muzyką, a następnym – wielokrotne ich odtwarzanie. W korzystaniu z tych mediów największą rolę odgrywają istniejące już zainteresowania odbiorców.

Charakterystyka mediów wymaga określenia pełnionych przez nie funkcji, co ze względu m.in. na ich różnorodność, strukturę, zasięg i wiele innych cech, jest niezwykle trudne. Należy w tej sytuacji mieć na uwadze fakt, że działalności i funkcji mediów nie można rozpatrywać w oderwaniu od odbiorcy, możliwości jego dostępności do nich, zaangażowania i postaw w ich odbiorze.

Ocena skuteczności mediów w dziedzinie wychowania wymaga dodatkowo jeszcze zwrócenia uwagi na trzy rodzaje funkcji, jakie pełnią one w stosunku do odbiorcy. Są nimi: funkcja *intencjonalna*, wynikająca z zamiaru nadawcy komunikatu, funkcja *nadana*, będąca obiektywną treścią komunikatu, często niezgodną z zamiarem nadawcy, oraz *pełniona*, czyli faktyczny sposób odbioru komunikatu i reakcja odbiorcy na niego.

Jeszcze inne spojrzenie na to zagadnienie wiąże się z uwzględnieniem, oprócz już wymienionych, także *funkcji założonych*, czyli takich, które wynikają z teoretycznych planów tych instytucji i *funkcji rzeczywistych*, które uznać można za zespół rezultatów spowodowanych nadanym przez nie komunikatem. Nadmienić też należy, że niekiedy między jednymi a drugimi istnieje rozbieżność.

Niezależnie od wielu jeszcze innych funkcji, które wymieniają specjaliści w tej dziedzinie, w kontekście podjętej tu tematyki szczególne znaczenie przypada *funkcji wychowawczej*, przypisywanej najczęściej mediom obok *funkcji informacyjnej* i *rozrywkowej*. W węższym znaczeniu dotyczy ona działalności wcześniej zaplanowanej, świadomej, nastawionej na rozwijanie u wychowanka cech instrumentalnych (wiedzy, uzdolnień, umiejętności) i kierunkowych cech osobowości (postaw, motywacji, zainteresowań). Bywa jednak, że także nieplanowana działalność mediów wykazuje w pewnych warunkach (sytuacjach) również walor pedagogiczny, co należy ujmować i rozumieć jako jej szerzej zakrojoną funkcję wychowawczą⁶.

⁵ Tamże, s. 44.

⁶ Tamże, s. 45-50.

Szczególną rolę w różnego rodzaju mediach odgrywa muzyka. Jest jednym z trzech najważniejszych elementów w telewizji i filmie, obok słowa i obrazu, chociaż nie pełni w każdej z nich takiej samej roli. W naszych rozważaniach pominię świadomie sprawę filmu, gdyż muzyka nie jest w nim najważniejsza, aczkolwiek trudno byłoby wyobrazić sobie jej brak zwłaszcza w niektórych dziełach z tego gatunku. Zazwyczaj fabuła, która stanowi najistotniejszą warstwę filmu, powoduje, że ukazująca się w tle muzyka w ogóle nie dociera do świadomości słuchacza. Sama jednak istota muzyki wypowiada się w dźwiękach i zupełnie inaczej działa na słuchacza radia, poprzez nadawaną za jego pośrednictwem muzykę, której nie towarzyszy obraz, inaczej zaś w telewizji, zwłaszcza gdy ukazuje nie tylko obrazy mniej lub bardziej związane z emitowaną muzyką, ale także wykonawców w trakcie ich produkcji artystycznej.

3. Media w edukacji i w czasie wolnym

Bujny rozwój techniki spowodował nie tylko pojawienie się różnorodnych mediów, ale także ogromny postęp w sposobach rejestracji i odtwarzania dźwięku, na który zwracają uwagę specjaliści w tej dziedzinie. Ten postęp zaznaczył się również w edukacji. Coraz częściej w wydawnictwach pedagogiczno-muzycznych ukazują się artykuły o możliwościach wykorzystania nowoczesnych środków w nauczaniu muzyki. Zawarte są w nich bardzo często doświadczenia nauczycieli, dotyczące możliwości włączenia mediów w proces dydaktyczny, a nawet przykłady samodzielnie skonstruowanych przez nich programów, służących wspomaganie edukacji muzycznej. Stanisław Juszczyk wymienia cały szereg takich propozycji przydatnych do wykorzystania ich na różnych szczeblach kształcenia muzycznego. Są wśród nich programy wspomagające rozwój wybranych dyspozycji muzycznych, programy demonstracyjne, symulujące brzmienie instrumentów, służące do wydruku nut, a także zawierające sprawdziany wiedzy o muzyce. Wspomina też, że w badanych przez niego klasach, w których odbywały się lekcje z wykorzystaniem takich programów, „zaobserwowano istotny wpływ mediów elektronicznych na rozwój uzdolnień, zainteresowań muzycznych uczniów, ich osiągnięć oraz zwiększenie efektywności procesu nauczania”⁷. Również wyniki badań prowadzonych przez B. Panasiuka, dotyczące wykorzystania programów multimedialnych będących pomocą w poznawania literatury muzycznej przez młodzież gimnazjalną, świadczą o skuteczności zastosowanej przez niego metody⁸. Niepokój wielu pedagogów budzi jednak fakt, że w szkołach wyposażone

⁷ S. Juszczyk, *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*, Katowice 2000, s. 60-62.

⁸ B. Panasiuk, *Multimedialne programy komputerowe w zapoznawaniu uczniów z literaturą muzyczną*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole” 2005, nr 4, s. 34-46.

są w komputery przede wszystkim pracownie informatyczne, zaś powszechne korzystanie na lekcjach muzyki z tej aparatury jest mocno ograniczone, niekiedy wręcz niemożliwe. Powodem ich niewykorzystywania jest również często słaba umiejętność nauczycieli w tym zakresie, a także niechęć i brak odwagi czy przekonania do włączenia ich w proces nauczania. W tej sytuacji najczęściej kontakt z mediami na lekcji ogranicza się więc do odtwarzania muzyki z mniej lub bardziej nowoczesnych przekaźników.

Należy jednak pamiętać, że niezależnie od stosowanych technik informatycznych w niektórych szkołach, ogromne masy społeczeństwa – również dzieci i młodzież, słuchają i będą słuchały w domu muzyki z radia, telewizji czy z różnego rodzaju nagrań w codziennych kontaktach z muzyką. Muzyka z tych środków dociera do najdalszych zakątków kraju, ich obsługa nie wymaga specjalnych umiejętności, a nawet niezamożne rodziny dysponują odpowiednim sprzętem do odtwarzania muzyki. Warto również mieć na uwadze fakt, że obowiązująca wszystkich edukacja muzyczna w obecnych czasach została maksymalnie ograniczona, co nie pozostaje bez wpływu na poziom kultury muzycznej młodzieży. W przekonaniu muzyków – pedagogów⁹, znajdującym potwierdzenie w badaniach¹⁰, rzeczywistym wychowawcą muzycznym młodzieży są właśnie media. Czy w ich powszechności należy widzieć szansę dla rozwoju kultury muzycznej społeczeństwa? Ogólny dostęp słuchaczy do tych środków daje możliwość bliższych kontaktów z muzyką, jednak w tym fakcie należy widzieć również realne lub potencjalne zagrożenie dla tej kultury. Co zatem budzi niepokój?

Wychowawców estetycznych niepokoi fakt, że radiowe i telewizyjne programy muzyczne, a także szereg audycji *quasi*-muzycznych przeładowane są tzw. muzyką młodzieżową, czyli różnymi odmianami napływającego z Zachodu rocka. Twórcy tych programów lansują m.in. w telewizji solistów czy zespoły, które nie mają nic do powiedzenia w sferze artystycznej, a często demonstrują brak najbardziej elementarnej kultury osobistej. Taka polityka programowa mediów przyczynia się do spłyconego pojmowania uczestnictwa kulturalnego, zawężonego głównie do rozrywki. Popularność solistów czy zespołów młodzież utożsamia z wartością i ten fakt przyczynia się do kształtowania ich gustów muzycznych. Wymownym przykładem tego jest m.in. jedna z audycji radiowych, w której prowadzący ją uporczywie powtarzają przez kilka godzin jej trwania zwrot: najlepsza muzyka. Ten wyraźnie wartościujący sąd wypowiediany autorytatywnie wielokrotnie w audycji z piosenkami o zróżnicowanym, często bardzo niskim poziomie pod względem artystycznym i wykonawczym, ma taką siłę przekonującą, że słuchacze skłonni są w to uwierzyć. Poza tym nietrudno zauważyć, że pro-

⁹ M. Przychodzińska, *Subkultura młodzieżowa. Muzyka pop a wychowanie muzyczne*, [w:] A. Białkowski (red.), *Wychowanie muzyczne. Stan badań a praktyka edukacyjna*, Lublin 1995, s. 287-289.

¹⁰ E. Szubertowska, *Edukacja a kultura muzyczna młodzieży*, Bydgoszcz 2003, s. 280.

gramy muzyczne, ze względów komercyjnych, nastawione są na dogadanie gustom najmniej wyrobionych słuchaczy, na przyciąganie ich często szokującymi informacjami dotyczącymi tzw. idoli, co w odczuciu wielu myślących ludzi, zwłaszcza pedagogów, uznawane jest za działanie antywychowawcze. Posłużę się tu przykładem radiowej audycji przedstawiającej „gwiazdy wszechczasów”. Podkreśla się w niej w niezwykle barwny sposób takie cechy wybranych „gwiazd”, jak ich uzależnienia, nałogi, pogardę dla nauki i pracy, różnego typu przestępstwa – jakby one utorowały tym ludziom drogę do sukcesów i sławy. Nie ma to żadnego związku z tym, co można by nazwać ambicją podnoszenia na wyższy poziom kultury muzycznej społeczeństwa, a tym bardziej z pozytywnym oddziaływaniem wychowawczym.

Brak jest szeroko zakrojonych wieloaspektowych i interdyscyplinarnych badań pedagogicznych, psychologicznych, socjologicznych, które ukazałyby rzeczywiste zapotrzebowanie społeczeństwa również na inną muzykę niż ta, która zdominowała programy radiowe i telewizyjne. Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że autorzy programów, wobec braku tego typu danych, nie orientują się należycie w zainteresowaniach i upodobaniach społeczeństwa, a tym bardziej nie zdają sobie sprawy z zagrożeń wynikających z tej sytuacji dla wychowania i kultury muzycznej nie tylko młodzieży.

Niezmiernie ważna problematyka wychowawczych oddziaływań mediów jest niekiedy podejmowana w badaniach przez pedagogów w odniesieniu do innych sfer wychowania, np. do wychowania moralnego, technicznego, umysłowego czy społecznego. Natomiast pomijanie w problematyce badawczej zagadnień związanych z wychowaniem estetycznym ma swoje źródło w przekonaniu wielu nawet świątłych ludzi, że sam fakt nadawania przez media, i słuchania przez społeczeństwo, muzyki jest przejawem jego wysokiej kultury muzycznej, niezależnie od poziomu prezentowanych wykonań czy od rodzaju muzyki, którą się temu społeczeństwu proponuje. Sprawa ta nie jest jednak obojętna dla poważnie o tę kulturę zatroskanych wychowawców estetycznych. Oczywiście jest, że instytucją intencjonalnego wychowania jest przede wszystkim szkoła, która jednak powinna mieć wsparcie w tym względzie i pomoc ze strony mediów. Jeśli tak nie jest, to być może wynika to z niewłaściwego rozumienia kultury muzycznej przez twórców wielu programów.

Odwołując się do przedstawionej wcześniej definicji kultury muzycznej, jako celu edukacji estetycznej, należy postawić pytanie, czy muzyka stanowiąca podstawę ogromnej większości programów radiowych i telewizyjnych nadawanych w czasie największej ich oglądalności może prowadzić do rozwoju zainteresowań muzycznych słuchaczy, pobudzać ich do aktywności, dawać im podstawy umiejętności wartościowania muzyki? Z analizy programów muzycznych radia i telewizji wynika, że ich twórcy nie umożliwiają słuchaczom poznawania różnych gatunków muzyki, a tym bardziej nie próbują nimi ich zainteresować. Ponadto

słuchanie współczesnej muzyki młodzieżowej przez wiele godzin dziennie ogranicza muzyczną aktywność ekspresyjną młodzieży, a z badań pedagogicznych wynika, że właśnie wykonywanie muzyki stanowi najpewniejsze podstawy kultury muzycznej. Dzięki niemu łatwiej zrozumieć muzykę, widzieć w niej ład i logikę, docenić jej wartość, co jest szczególnie ważne w kontakcie z muzyką lansowaną w mediach.

Przykłady zależności między długotrwałym kontaktem z nagraniem muzyką a zainteresowaniami i aktywnością młodzieży dostarczają również wyniki badań prowadzonych przeze mnie w pięciu bydgoskich liceach ogólnokształcących w 1984¹¹ i w 2000 roku¹². Z tych pierwszych badań wynika, że muzyki z radia słuchało wówczas w wolnym czasie 95% badanych, a najczęściej wybieranymi przez 27,54% z nich były listy przebojów. Natomiast spośród 91,93% oglądających audycje telewizyjne z muzyką, 16,66% najczęściej zainteresowanych było też listami przebojów. Wyniki badań z 2000 roku wskazują, że w stosunku do danych z poprzednich badań zmniejszył się odsetek radiosłuchaczy o 19,45% na rzecz kontaktu z innymi mediami (również przekazującymi muzykę), ale zwiększył się jeszcze bardziej procent zainteresowanych tylko listami przebojów (o 44,22%). Dane te w odniesieniu do widzów wynoszą odpowiednio 11,05% i 56,41%. Zauważono również w badaniach prowadzonych w 2000 roku, że nastąpił wyraźny spadek aktywności ekspresyjnej młodzieży w stosunku do badań z lat osiemdziesiątych. Tylko w przypadku udziału młodzieży w zespołach muzycznych aktywność ta zmalała aż o 15,75%.

Z licznych obserwacji i wspomnianych badań wiemy, że wyraźnie zanika również zwyczaj śpiewania w rodzinach podczas różnych okazji, a właśnie tego typu aktywność sprzyja najbardziej rozwojowi zdolności muzycznych i muzykalności dzieci. Umiejętności wokalne dzieci wywodzących się z niemuzykujących rodzin polegają najczęściej na nieudolnym naśladowaniu manier wykonawczych i błędów emisyjnych piosenkarzy telewizyjnych, a ich repertuar ogranicza się do piosenek usłyszanych w telewizji, mówiących o tematyce najczęściej dla nich niezrozumiałej. Najbardziej jednak niepokoi fakt, że nie potrafią one powtórzyć poprawnie ani melodii tych piosenek, ani rytmu, a ich produkcja artystyczna jest smutnym obrazem muzykalności, która została zniszczona, zanim szkoła próbowała rozwinąć wrodzone zadatki¹³. Jeszcze bardziej niebezpieczne są próby naśladowania idoli telewizyjnych w tym, co dalekie jest od artyzmu i świadczy o braku muzykalności i kultury wykonawców. Mam tu na myśli niektóre sposoby

¹¹ E. Szubertowska, *Muzyczna aktywność własna a świadoma percepcja muzyki młodzieży szkół średnich*, Bydgoszcz 2002, s. 61-143.

¹² E. Szubertowska, *Edukacja a kultura...*, dz. cyt., s. 230-254.

¹³ Są to spostrzeżenia autorki poczynione podczas badania predyspozycji wokalnych uczniów szkoły podstawowej w związku z organizacją zespołu wokalnego.

zachowania na scenie ukazywane przez twórców programów, które mało muzykalnej młodzieży wydają się atrakcyjne.

Przytoczone tu spostrzeżenia wskazują na to, że radio i telewizja nie wykorzystują swoich szerokich możliwości w celu rozwijania kultury muzycznej społeczeństwa. Podjęcie przez nie funkcji wychowawczych wymagałoby uwzględnienia w programach różnych rodzajów muzyki, również trudniejszej, artystycznej, czy – jak się często mówi – „klasycznej”, audycji przystępnie przybliżających ją słuchaczom, zachęcających do kontaktu z nią, ukazujących najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie. Wobec zaniedbań w tej sferze ze strony twórców programów muzycznych na szkole spoczywa poważny obowiązek przygotowania młodzieży do kontaktu z mediami, które jest częścią wychowania „w ogóle”. Nie chodzi tu jednak o przygotowanie techniczne, gdyż w tym zakresie kompetencje uczniów niekiedy przewyższają kompetencje nauczycieli, ani o kontakt z mediami na lekcjach pod okiem nauczyciela. Chodzi o coś znacznie trudniejszego i ważniejszego – o przygotowanie do takiego odbioru treści przekazywanych przez media, który umożliwiłby rozwój muzykalności słuchaczy, zainteresowań, i w ogóle ich osobowości, o umiejętne korzystanie z tej muzyki w wolnym czasie. Wydaje się, że media, nawet te tak tradycyjne jak radio czy telewizja, są nadal atrakcyjne dla młodzieży i z wielu powodów są w stanie konkurować ze szkołą. Szkołę postrzega się zawsze jako instytucję przymusu, a muzykę, którą nauczyciele chcą przybliżyć uczniom, za ich atak na zainteresowania młodzieży, które próbuje się zniszczyć. Tymczasem wydają się tu niezwykle ważne i trafne słowa M. Przychodzińskiej dotyczące etycznego wymiaru tej sprawy. Uważa ona, że narzucanie upodobań jest moralnie niesłuszne, a dydaktycznie nieskuteczne¹⁴. Jedynie słuszne jest kształcenie potrzeb prawdziwie estetycznych, rozwijanie wrażliwości i otwarcie na wartości tkwiące w muzyce. Nie można liczyć, że moda na muzykę popularną przeminie, a zrodzi się zapotrzebowanie młodzieży na kontakt z wartościową muzyką. Muzyka wartościowa nie może pozostawać na uboczu jej zainteresowań. Jednak wybór muzyki przeznaczonej do słuchania jest uwarunkowany dwustronnie. Z jednej strony jest to sprawa słuchacza, który znając różnego typu muzykę, świadomie sięga po tę, która go najbardziej interesuje. Właśnie powszechne wychowanie muzyczne musi mu dać szansę rozwoju muzycznego do poziomu umożliwiającego obcowanie z muzyką o wysokich walorach artystycznych, a także umiejętność krytycznej oceny tej muzyki, która jest powszechnie lansowana w mediach. Wymaga to jednak rozszerzania, a nie ograniczania oddziaływania szkoły. Systematyczna edukacja muzyczna obejmująca wszystkich uczniów, umożliwiająca rozwój ich zdolności muzycznych, powinna uczynić je zdolnymi również do odrzucenia bezwartościowej rozrywki. Media natomiast powinny

¹⁴ M. Przychodzińska, *Wychowanie muzyczne...*, dz. cyt., s. 74.

zaoferować słuchaczom wartościową muzykę różnego rodzaju, w audycjach nadawanych w normalnym czasie antenowym, a nie w godzinach np. nocnych, by każdy mógł posłuchać różnej muzyki chociażby po to, by mógł ją poznać. Taka polityka programowa mediów mogłaby świadczyć o chęci podjęcia przez te środki jednej z najpoważniejszych funkcji, funkcji wychowawczej, co w przypadku ogromnego ich zasięgu i powszechności mogłoby mieć wpływ na poziom kultury muzycznej narodu. Natomiast słuchacze mogliby się przekonać, że istnieje muzyka o wartościach ponadczasowych, a w programach radiowych czy telewizyjnych jest traktowana poważnie i nie jest zepchnięta na margines. Dopiero w takiej sytuacji można mówić o możliwości i prawie wyboru wszelkich wartości, gdyż w przeciwnym razie „wolność wyboru bez orientacji w świecie wartości i bez kompetencji – jest prawem pozornym”¹⁵.

4. Podsumowanie

Na zakończenie pragnę podkreślić, że rozwój kultury i jej transmisja jest obowiązkiem tych wszystkich instytucji, które są za tę kulturę odpowiedzialne. Jest to przede wszystkim szkoła, której czasowy zasięg oddziaływania w tym zakresie jest mocno ograniczony i media, których możliwość oddziaływania coraz bardziej się zwiększa i obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństwa w każdym wieku. Media audialne i audiowizualne już w swym założeniu nastawione są na emitowanie muzyki i mają możliwość docierania z nią do najodleglejszych zakątków kraju, do ludzi w różnym wieku, legitymujących się różnym wykształceniem. I to jest ich największa szansa. Czy jednak kierunek ich działania jest właściwy?

Z założenia funkcje wychowawcze mediów i edukacji nie wykluczają się wzajemnie, lecz winny się dopełniać w ramach swoich możliwości. Jednak z przedstawionych tu analiz wynika, że:

- przeładowanie programów radia i telewizji muzyką popularną wydaje się sugerować jej najwyższą wartość w kulturze naszego narodu, co w rezultacie nastawia młodzież negatywnie do muzyki przekazywanej w szkole;
- nadmiar kontaktów młodzieży z muzyką popularną powoduje niezdolność przyjęcia przez nią i przeżycia, a także właściwej oceny muzyki wysoce artystycznej;
- długotrwały kontakt z mediami ogranicza ekspresyjną aktywność muzyczną młodzieży, która jest niezwykle istotna dla rozwijania zdolności i wrażliwości muzycznej uczniów.

Niestety, bilans zagrożeń ze strony mediów dla kultury i wychowania jest znacznie szerszy, co budzi poważny niepokój. Do największych z nich, obok już wymienionych, zaliczyłabym:

¹⁵ M. Przychodzińska, *Subkultura...*, dz. cyt., s. 289.

- brak szacunku nadawców programów dla muzyki artystycznej, który przejawia się m.in. bez troskim ukazywaniem jej w zmienionej, czy wręcz sparodiowanej postaci w reklamach;
- zapominanie o tym, że wychowanie muzyczne nie jest sferą oddzieloną od wychowania „w ogóle”, dlatego towarzyszący prezentowanej muzyce obraz czy komentarz nie może mieć charakteru antywychowawczego.

W pedagogice funkcjonują dwa ważne pojęcia: *wychowanie przez media* i *wychowanie do mediów*¹⁶. Pierwsze z nich nie jest możliwe w odniesieniu do kultury muzycznej, gdyż media nastawione na komercyjną rozrywkę nie mogą pełnić w stosunku do odbiorców odpowiedzialnej funkcji wychowawczej. Szkolne wychowanie do kontaktu z mediami jest czasowo ograniczone i możliwe tylko w odniesieniu do uczniów, nie ma wpływu na dorosłe społeczeństwo. W tej sytuacji nasuwa się pytanie, na które nie ma odpowiedzi: dokąd zmierza kultura muzyczna polskiego społeczeństwa i kto jest za nią odpowiedzialny?

Bibliografia

- Białkowski Andrzej (red.), *Wychowanie muzyczne, stan badań a praktyka edukacyjna*, WUMC-S, Lublin 1995.
- Gajda Janusz, *Antropologia kulturowa*, WAM, Toruń 2003.
- Gajda Janusz, *Media w edukacji*, OW Impuls, Kraków 2007.
- Grusiewicz Mirosław, *Nowe media w przekazie dziedzictwa mistrzów*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole” 2005, nr 4, s. 48-54.
- Grusiewicz Mirosław, *Programy komputerowe w edukacji muzycznej*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole” 2005, nr 1, s. 10-11.
- Jakubowski Witold (red.), *Media, kultura popularna, edukacja*, OW Impuls, Kraków 2005.
- Juszczak Stanisław, *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*, WUŚ, Katowice 2000.
- Kisiel Mirosław, *Komputerowe spotkania z muzyką artystyczną*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole” 2005, nr 1, s. 55-60.
- Lepa Adam, *Pedagogika mass mediów*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2000.
- Lissa Zofia, *Nowe szkice z estetyki muzycznej*, PWM, Kraków 1975.
- Panasiuk Bernard, *Multimedialne programy komputerowe w zapoznawaniu uczniów z literaturą muzyczną*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole” 2005, nr 4, s. 34-46.
- Panasiuk Bernard, *Muzyka z komputera*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole” 2005, nr 1, s. 22-28.
- Parkita Ewa, *Muzyczne programy multimedialne dla dzieci w młodszym wieku szkolnym*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole” 2005, nr 1, s. 15-20.
- Przychodzińska Maria, *Polskie koncepcje powszechnego wychowania muzycznego, tradycje – współczesność*, WSiP, Warszawa 1979.

¹⁶ A. Lepa, dz. cyt., s. 38, 99-100.

- Przychodzińska Maria, *Wychowanie muzyczne – idee, treści, kierunki rozwoju*, WSiP, Warszawa 1989.
- Szubertowska Elżbieta, *Edukacja a kultura muzyczna młodzieży*, Wyd. Uczelniane Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2003.
- Szubertowska Elżbieta, *Muzyczna aktywność własna a świadoma percepcja muzyki młodzieży szkół średnich*, Wyd. Uczelniane Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2002.
- Taton Katarzyna, *Edukacyjne możliwości muzycznych programów komputerowych*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole” 2005, nr 1, s. 12-14.

**Music in the media – a chance or threat for education
and musical culture of the nation**

The development of culture and its transmission is carried out via media. Educational functions of those two institutions are not mutually exclusive but can complement each other within their capabilities. Present media oriented towards commercial entertainment can be treated as being responsible for serious educational function for the audience. However, school education for the contact with the media is limited with time and possible only in case of students not for adult society. Such situation generates a question: are media a chance or threat for our education and musical culture? The following article is an attempt to answer this question.